

POSTANOWIENIE

Dnia 19 listopada 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marcin Krajewski (przewodniczący)
SSN Beata Janiszewska (sprawozdawca)
SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa P. S.
przeciwko (...) Zakładowi Ubezpieczeń na Życie Spółce Akcyjnej w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 19 listopada 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 13 marca 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

**zwraca skargę kasacyjną wraz z aktami Sądowi Apelacyjnemu
w (...) w celu usunięcia dostrzeżonego braku w postaci potrzeby
wykazania umocowania r.pr. A. P. do reprezentacji (...) Zakładu
Ubezpieczeń na Życie Spółki Akcyjnej w W. w postępowaniu
kasacyjnym, w tym do wniesienia odpowiedzi na skargę
kasacyjną.**

UZASADNIENIE

Pozwana (...) Zakład Ubezpieczeń na Życia Spółka Akcyjna z siedzibą w W.
złożyła odpowiedź na skargę kasacyjną powoda P. S. od wyroku Sądu
Apelacyjnego w (...). Wraz z odpowiedzią na skargę kasacyjną przedłożone zostało

pełnomocnictwo, w którym pozwana jako mocodawca zawarła zastrzeżenie, że pełnomocnictwo wygasa z chwilą rozwiązania stosunku pracy łączącego Pełnomocnika i Mocodawcę (k. 350).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ukształtowanie pełnomocnictwa w opisany wyżej sposób oznacza w istocie opatrzenie go terminem końcowym. Zakończenie każdego stosunku pracy jest bowiem zdarzeniem przyszłym i pewnym, choć data nadejścia tak oznaczonego terminu zwykle pozostaje nieznana.

Zastrzeżenie, że pełnomocnictwo procesowe wygasa w określonym terminie, rodzi konieczność badania, czy umocowanie do działania w sprawie istnieje w czasie dokonywania przez pełnomocnika czynności procesowych. W takich sytuacjach nie znajduje zastosowania art. 94 § 1 *in principio* k.p.c. przewidujący, że wypowiedzenie pełnomocnictwa procesowego przez mocodawcę odnosi skutek prawny w stosunku do sądu z chwilą zawiadomienia go o tym. Nadejście terminu końcowego, powodującego ustanie stosunku pełnomocnictwa, niewątpliwie jest zdarzeniem prawnym odmiennego rodzaju niż wypowiedzenie pełnomocnictwa. Przywołany ostatnio przepis nie powinien być natomiast wykładany w sposób rozszerzający, tj. prowadzący do objęcia nim także zdarzeń prawnych innych niż czynność wypowiedzenia pełnomocnictwa.

Z art. 94 § 1 k.p.c. wynika norma o charakterze wyjątkowym, która nakazuje traktowanie jako pełnomocnika osoby, która w istocie nie jest już umocowana do reprezentowania mocodawcy, gdyż stosunek pełnomocnictwa ustał wskutek wypowiedzenia (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2006 r., II CK 425/05). W konsekwencji czynności procesowe sądu podejmowane w sytuacjach objętych zakresem zastosowania art. 94 § 1 k.p.c. nie stanowią przejawu naruszenia przepisów postępowania i nie prowadzą do nieważności postępowania nawet w razie faktycznego pozbawienia strony możliwości obrony jej praw (postanowienia Sądu Najwyższego: z 2 lipca 2002 r., I PZ 58/02, z 4 listopada 2010 r., IV CSK 181/10, z 13 grudnia 2018 r., I UK 479/17).

Zasadniczo przepisy regulujące postępowanie cywilne nie wymagają od sądu każdorazowego poszukiwania z urzędu, czy zachodzą okoliczności,

które mogłyby prowadzić do wadliwości proceduralnych, nawet powodujących ryzyko nieważności postępowania. Z tego powodu Sąd, o ile nie wystąpią uzasadnione przesłanki, nie podejmuje działań zmierzających np. do zbadania, czy strona postępowania żyje, czy została ubezwłasnowolniona itd. Brak wiedzy o zaistniałych obiektywnie okolicznościach nie usuwa jednak skutków tych wadliwości, toteż w razie uzyskania informacji świadczących o możliwości wystąpienia uchybień, powinny być podjęte przeciwdziałające im czynności.

W przypadku pełnomocnictwa, które zostało złożone do akt niniejszej sprawy i podlegało ocenie Sądu, zasadne jest przyjęcie założenia o konieczności badania istnienia umocowania po stronie osoby dokonującej czynności procesowych. Z treści dokumentu pełnomocnictwa wynika bowiem temporalny zakres umocowania wskazanej w nim osoby, a w konsekwencji zachodzi potrzeba ustalenia, czy czynność w postaci złożenia odpowiedzi na skargę kasacyjną, podjęta kilka miesięcy po udzieleniu pełnomocnictwa, znajdowała podstawę w istniejącym nadal umocowaniu. Skoro Sąd za skuteczne uznał udzielenie pełnomocnictwa opatrzonego terminem końcowym, to, wobec niemożności zastosowania art. 94 § 1 k.p.c., zobligowany jest do bieżącego czuwania, czy pełnomocnik pozostaje nadal umocowany do działania w imieniu strony postępowania.

Na marginesie wypada zauważyć, że uprzednio treść pełnomocnictwa pełnomocnika reprezentującego pozwaną ukształtowana była w ten sposób, że pełnomocnictwo miało wygasnąć „z chwilą rozwiązania umowy o świadczenie usług prawnych zawartej pomiędzy Pełnomocnikiem i (...) ZU Życie SA” (k. 95).

W związku z powyższym konieczny okazał się zwrot skargi kasacyjnej wraz z aktami sprawy do Sądu II instancji, w celu usunięcia braku polegającego na niewykazaniu umocowania pełnomocnika pozwanej do złożenia odpowiedzi na skargę kasacyjną.

jw